

Narodziny skautingu w Łodzi

Wydarzenia związane z narodzinami skautingu w Łodzi nie zostały dotychczas zbadane. Ponadto w dostępnych materiałach, głównie wspomnieniowych, występują pewne sprzeczności. Jest to skądinąd zrozumiałe, bowiem często od wydarzeń do spisania wspomnień minęły dziesiątki lat. Należy także pamiętać o realiach, w których rzeczy te się działy. Ruch skautowy był głęboko zakonspirowany, jego członkowie znali tylko swoich najbliższych kolegów i bezpośrednich przełożonych. Dlatego relacjonując pewne wydarzenia, stajemy się niekiedy zagadkami nie do rozstrzygnięcia, a podejmowanie próby ich rozwikłania przynosić może odpowiedzi prawdopodobne, choć być może nie do końca prawdziwe.

W Łodzi tajna organizacja młodzieży szkół średnich, zwana Organizacją Młodzieży Narodowej, powstała już w 1901 roku. Szczególnie żywiołowy rozkwit przeżywała podczas wydarzeń rewolucji 1905 r. W roku 1909 doszło w niej do rozłamu i większość członków, pod przewodnictwem Bolesława Fichny, poparła zarzewiacki program niepodległościowy. Rozłam dokonał się „od góry” organizacji – bez wciągania do niej młodzieży szkół średnich. Późną jesienią 1910 r. przyjechał do Łodzi Stefan Świętorzecki – przedstawiciel tajnych władz zarzewiackich z Warszawy i członek Organizacji Wojskowej im. Waleriana Łukasińskiego. W spotkaniu uczestniczyli: Bronisław Wojciechowski (nowy, po B Fichnie, zwierzchnik łódzkiego „Zarzewia”), Feliks Majorowicz, Stanisław Michalkiewicz, Stanisław Szymankiewicz, Henryk Rossman oraz Eugenia Jabłońska i Jadwiga Kopczyńska. Prawdopodobnie byli także obecni Ludwik Błaszczuk i Tadeusz Kalusiński. Wszyscy byli szesnasto-siedemnastoletnimi uczniami łódzkich szkół średnich. Świętorzecki zapoznał ich z wytycznymi ruchu zarzewiackiego, które polegały na przygotowanie uświadomionej narodowo młodzieży do zbrojnej walki o niepodległość. Dla realizacji tego celu zakładano tajne oddziały ćwiczebne. Uczestnicy spotkania postanowili założyć taki oddział w Łodzi, lecz główną przeszkodą okazał się brak wyszkolonych instruktorów. Dużą rolę w przygotowaniach odegrali pochodzący z Łodzi studenci galijscy, a zarazem członkowie „Zarzewia” – Ludwik Waszkiewicz i Mieczysław Neugebauer, którzy odwiedzali swe rodziny podczas ferii i świąt. Spotkania z nimi odbywały się w mieszkaniu p. Kopczyńskich, których córka – Jadwiga – należała do „Zarzewia”

Wiosną 1911 r. rozpoczęły się pierwsze zajęcia polowe łódzkiego Oddziału Ćwiczebnego. Brało w nich udział około 40 osób należących do łódzkiego Zarzewia. Zajęcia odbywały się w lesie w Rudzie Pabianickiej. Kierował nimi Bronisław Wojciechowski. Obejmowały musztrę oraz podchodzenie i przekradanie się przez „nieprzyjacielskie posterunki”. Początkowo brały w nich udział dziewczęta, ale wkrótce stworzyły oddzielny program ćwiczeń.

Po wakacjach 1911 r. przystąpiono do tworzenia poszczególnych zastępów – patroli Oddziału Ćwiczebnego. Dużą rolę w podniesieniu poziomu zajęć odegrało dostarczenie do Kongresówki pierwszych dwóch arkuszy pracy A. Małkowskiego „Scouting jako system wychowania młodzieży”. Przewozili je emisariusze „Zarzewia”

Wiosną 1911 r. przybył do Łodzi Konstanty Zachert, działacz zarzewiacki z Warszawy i Galicji, praktykant w jednej z Łódzkich fabryk. Prawdopodobnie od jesieni 1911 r. objął komendę w łódzkim Oddziale Ćwiczebnym, który składał się z ośmiu 10-, 12-osobowych patroli. Patrolowymi byli: Teodor Berlach, Ludwik Błaszczuk, Tadeusz Kalusiński, Feliks Majorowicz, Stanisław Michalkiewicz, Stanisław Szymankiewicz oraz Eugenia Jabłońska i Jadwiga Kopczyńska. Wszyscy tworzyli Radę Patrolowych, która kierowała częścią prac, a po przybyciu Zacherta służyła mu radą i pomocą. W jej skład wchodził także zastępca naczelnika łódzkiego gniazda „Sokoła” – Antoni Lindner. Stosunki z „Sokołem” były kwestią nader delikatną. W Łodzi „Sokół” działał pod nazwą Towarzystwa Zwolenników Rozwoju

Fizycznego, a prowadzona przez tę organizację sala gimnastyczna była miejscem zbiorów. Pamiętajmy o realiach i konieczności prowadzenia działalności konspiracyjnej.

W Galicji i Warszawie kontakty między organizacjami miały burzliwy przebieg, bowiem „Sokół” aspirował do roli patrona ruchu młodzieżowego. Z perspektywy lat tak ocenił ów problem Jerzy Kalusiński: „Prawie, że od samego początku, bo od 1911/12 r. z „Sokołem” mimo pewnych różnic ideowych związał Tajny Skauting. Jak do tego doszło trudno dziś powiedzieć. Jedno jest pewne, że kontakty osobiste musiały odgrywać decydującą rolę. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności brat aktywnego zarzewi aka Ludwika Waszkiewicza, Franciszek został naczelnikiem „Sokoła”, a jego zastępcą – Antoni Lindner – wchodził w skład Rady Patrolowych. Zresztą zachodzi całkiem uzasadnione przypuszczenie, że tak jedna, jak i druga strona („Zarzewie” i „Sokół”) miały nadzieję oddziaływać na siebie, a może i pozyskać nawzajem. Młodszych skautów sprawa przekonań politycznych wtedy mało obchodziła”.

W maju 1912 r. odbył się w Łodzi pierwszy trzydniowy kurs instruktorski. Prowadził go przybyły z Warszawy komendant III Okręgu Armii Polskiej – Antoni Ostrowski. Natomiast rolę organizatorów pełnili K. Zachert i jego brat Hugon oraz Henryk Rossman. Kurs miał przybliżyć problematykę rodzącego się ruchu skautowego oraz przygotować odpowiednią liczbę młodych działaczy, bowiem większość dotychczasowych aktywistów szykowałą się do matury bądź wyjazdu na studia. W kursie uczestniczyli czterej dotychczasowi patrolowi: T. Berlach, L. Błaszczuk, S. Michałkiewicz, S. Szymankiewicz oraz grupa wyróżniających się szeregowych członków Oddziału Ćwiczebnego: Mieczysław Buła, Arkadiusz Goldenberg, Jerzy Kalusiński, Mieczysław Kozanecki, Waclaw Lipiński, Henryk Rossman oraz dziewczęta – Irena Głowinkowska, Zofia Goldenbrg, Eugenia Jabłońska, Zofia Wilczyńska. Na zakończenie kursu – 8 maja 1912 r. – odbył się egzamin połączony z omówieniem programu dalszych prac patroli – zastępów. Egzamin odbył się w gmachu prywatnej szkoły prowadzonej przez matkę T. Berlacha, przy ulicy Ewangelickiej 9 (obecnie Roosvelta). Po zakończeniu egzaminu uczestnicy złożyli przyrzeczenie skautowe. Można więc przyjąć że 8 maja 1912 r. to koniec zarzewiackiego Oddziału Ćwiczebnego i początek ruchu skautowego w Łodzi.

Tajny skauting skupiał wokół siebie początkowo młodzież ze szkół średnich, w większości wywodzącą się z rodzin inteligenckich, wychowaną w tradycjach patriotycznych, ożywioną duchem walki o polską szkołę. Wkrótce przyłączyli się przedstawiciele młodzieży rzemieślniczej i robotniczej, czego wyrazem był działający nieco później w Szkole Rzemiosł przy ulicy Wodnej silny pluton pod kierownictwem Mieczysława Buły (ps. Nabelak).

W tym czasie podstawową formą aktywności młodzieży zgrupowanej w patrolach skautowych były spotkania w mieszkaniach prywatnych, a podczas sprzyjającej pogody – w terenie. Skupiano się na nauce historii i geografii Polski, ćwiczone musztrę sygnalizację, terenoznawstwo i topografię, podnoszono również sprawności fizyczną. Służyły temu celowi gry i ćwiczenie prowadzone we3 wspomnianej wcześniej Sali, która mieściła się przy ul. Nawrot 23, oraz na boisku szkoły przyfabrycznej na rogu ulic Czerwonej i Wólczańskiej. Duże znaczenie miały wycieczki poza miasto odbywane zarówno w celach turystycznych, jak i ćwiczeniowych, bowiem tylko tam – z dala od ludzkich oczu – można było ćwiczyć marsze, tyralierę, posuwanie się w szyku ubezpieczonym itp.

Latem 1912 r. wyjechali z Łodzi K. Zachert, T. Berlach i T. Kalusiński. Dwaj pierwsi Udali się na kurs instruktorski Polskich Drużyn Strzeleckich do Lwowa, natomiast T. Kalusiński na kolonię skautową do Skolego. On też, od początku roku szkolnego 1912/1913, został kierownikiem działalności skautowej w Łodzi. Po zakończeniu nauki szkolnej oraz zdaniu matury odbywał praktyki w jednej z łódzkich firm. Był należycie przeszkolony i cieszył się zaufaniem kierownictwa ruchu zarzewiackiego. W działalności wspierali go Arkadiusz Goldenberg i Waclaw Lipiński. Jesienią 1912 r. rozwiązał Radę Patrolowych.

Doszło w tym czasie do połączenia dwóch, niezależnie działających od siebie organizacji skautowych. Jedną kierował Kalusiński, a drugą – Lucjan Frakowski, uczeń V klasy Gimnazjum Towarzystwa „Uczelnia”. Wcześniejsze losy tej organizacji nie są znane. Można domniemywać, że została ona utworzona w tej części Organizacji Młodzieży Narodowej, która uprzednio nie poparła zarzewiackiego rozłamu. Polecenie połączenia zostało wydane przez władze centralne „Zarzewia” oraz OMN, a – co wielce prawdopodobne – wiązało się z utworzeniem wspólnej Naczelnej Komendy Skautowej w Warszawie. W połowie listopada 1912 r. doszło w lesie do spotkania specjalnie dobranych zastępów obu organizacji, na którym T. Kalusiński objął oficjalnie kierownictwo nad połączonymi organizacjami. W ten sposób powstała w Łodzi drużyna skautowa składająca się z trzech plutonów. Komendantem był Kalusiński, plutonowymi – Goldenberg, Lipiński i Frakowski. Od tego momentu drużyna nie podlegała już ani „Zarzewiu”, ani OMN, lecz jedynie Naczelnej Komendzie Skautowej w Warszawie. Jej członkowie mogli należeć do jednej z wymienionych wyżej organizacji ideowych, o ile to nie przeszkadzało im w działalności skautowej.

Powstała w ten sposób drużyna skautowa zorganizowana była według zasad wojskowych. Podstawową jednostką był zastęp liczący 8 – 10 osób, trzy zastępy tworzył pluton, a trzy plutony – drużynę. W trakcie działalności przestrzegano zasad konspiracji, rozważnie dobierając ludzi, zwracając uwagę na ich postępowanie i zachowanie – także na postępy w nauce. Zachowaniu tajności sprzyjało istnienie wielostopniowego kierownictwa (zastępowy, plutonowy, drużynowy). O skuteczności konspiracji najlepiej świadczy to, że do roku 1914 nie zdarzył się przypadek zdekonspirowania organizacji przez władze rosyjskie. Powstała w 1912 r. drużyna męska przyjęła z czasem imię Waleriana Łukasińskiego.

Podobnie do jej losów układały się dzieje skautingu żeńskiego. Wśród dziewcząt działały również dwie organizacje skautowe – zarzewiacka i narodowa. Kierowała nimi Maria Horstówna i – prawdopodobnie – Maria Wocalewska. Dziewczęta z ruchu zarzewiackiego włączyły się do prac Oddziału Ćwiczebnego. Pod koniec 1912 r. – analogicznie jak w organizacji męskiej – doszło do połączenia żeńskich zastępów: zarzewiackiego („Kukulek”) i narodowego („Jaskółek”). W ten sposób powstała żeńska drużyna skautowa im. Emilii Plater. We wrześniu 1913 r. kierująca nią Eugenia Jabłońska została wezwana do Warszawy i mianowana komendantką żeńskiego skautingu w Łódź i okolice. W ten sposób nastąpił formalny podział na skauting męski i żeński.

Łódzki skauting oddziaływał też na młodzież z okolicznych miast. Kontakty te nawiązały się w sposób naturalny, bowiem młodzież uczęszczała do łódzkich szkół.

W roku szkolnym 1911/12 w 7-klasowej Szkole Handlowej w Pabianicach powstał pierwszy zastęp skautowy pod komendą Zygmunta Fuksa. W kilka miesięcy później powstał zastęp żeński. W maju 1913 r. został utworzony pozaszkolny zastęp robotniczy przy pabianickim gnieździe „Sokoła”. Ostatecznie dwa zastępy ze Szkoły Handlowej oraz zastęp robotniczy połączył się w grudniu 1913 r., tworząc drużynę im. Tadeusza Kościuszki. Jej drużynowym został Stefan Trzask.

Jesienią 1911 r. powstał pierwszy żeński zastęp skautowy przy Średniej Szkole Handlowej w Zgierzu, zaś wiosną 1912 r. – drugi. Drużyna żeńska im. Emilii Plater, pod kierownictwem Zofii Rozówny, została utworzona latem 1913 r. Zgierska męską drużynę im. Zawiszy Czarnego założył w listopadzie 1912 r. Lucjan Frakowski, choć być może datę powstania należy przesunąć na rok 1913. Powstające w Pabianicach i Zgierzu drużyny utrzymywały bliskie kontakty z Łodzią, skąd przybywali instruktorzy na zajęcia z miejscową młodzieżą. Powstawało w ten sposób dość liczne środowisko, które dość szybko się rozwijało.

W 1913 r. powstała w Łodzi kolejna drużyna męska. Przybrała ona imię Tadeusza Kościuszki. Jej założycielem był prawdopodobnie Jerzy Szletyński. Okoliczności powstania drużyny nie są znane. Na swoje usprawiedliwienie możemy podać jedynie to, że już w 1921 r. ówczesny drużynowy – Stanisław Sznajder – stwierdzał z ubolewaniem, że trudno jest dotrzeć

do informacji o początkach drużyny. Z jej powstaniem wiąże się dość nie jasna sprawa numeracji drużyn skautowych – harcerek. Zgodnie z tradycją otrzymywały one numery według kolejności powstawania. Tymczasem pierwsza powstała drużyna (imienia Łukasińskiego) nosiła numer II, a druga (imienia Kościuszki) – I. Trudno wyjaśnić ów fakt. Być może wiąże się to z początkami skautingu, w skład którego wchodziły zastępy i drużyny męskie oraz żeńskie. Ponieważ jako pierwsza wyodrębniła się drużyna żeńska (im. Emilii Plater), to jej nadano numer I, zaś drużynie imienia Łukasińskiego numer II. Po oficjalnym rozdzieleniu skautingu męskiego i żeńskiego (wrzesień 1913 r.), numer I był wolny – w związku tym nowo powstała drużyna męska (imienia Kościuszki) numer ów otrzymała. Rozumowanie to jest prawdopodobne, ale trudno je nazwać pewnym.